

PROTOKÓŁ
z Zebrania Wiejskiego sołectwa Markowa
z dnia 24 lutego 2013 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Ludowym w Markowej. Rozpoczęło się o godz. 10.30, natomiast trwało do godz. 13.30.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Markowa, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Markowa – Zdzisław Buras. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Następnie przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

Ad. 1. Przedstawienie sprawozdania sołtysa wsi Markowa za 2012 rok.

Przedstawiając swoje sprawozdanie, poinformował że jego działalność oprócz tego, że zbiera podatek i uczestniczy w sesjach Rady Gminy polega również na współpracy z wszystkimi instytucjami i organizacjami społecznymi na terenie wsi Markowa. Najważniejszą rzeczą jaką była w tamtym roku – była zbiórka pieniędzy na pogorzelnca. Przypomniał, że zebrane zostało w sumie 24.184,- zł. Pieniądze, które zebrał ksiądz proboszcz parafii Markowa, również zostały mu przekazane do dyspozycji. W sumie wszystkich środków zebrano 27.784,- zł. Następną rzeczą, o której powiedział, było to że w 2012 roku przystąpił do programu „Odnowa wsi”. W ramach tego programu został napisany projekt na plac zabaw, na który uzyskano dotację w kwocie 10.000,- zł. Zgłosił również wieś Markowa do konkursu „Najpiękniejsza Wieś Podkarpacia”. Pierwsze miejsce było tylko jedno i 10 wyróżnień, wśród których znalazła się wieś Markowa. Z tego tytułu sołectwo Markowa otrzymało takie nagrody jak: koszarka, wykaszarka, piła motorowa, odkurzacz, odkurzacz do liści.

W związku z brakiem pytań nad przedstawionym sprawozdaniem, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu porządku obrad zebrania wiejskiego.

Ad. 2. Przedstawienie informacji przez Wójta Gminy Markowa nt. uchwalonego budżetu na 2013 rok.

Wójt Gminy – przedstawił prezentację na temat uchwalonego budżetu Gminy Markowa na 2013 rok. Prezentacja ta stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jakie jest zadłużenie gminy i jak się to rozkłada na poszczególne sołectwa.

Wójt Gminy – zadłużenie na koniec bieżącego roku wyniesie 25% dochodów własnych. Wśród gmin w Powiecie Łańcuckim jest ono jedno z najniższych. Odnośnie rozłożenia tego na poszczególne sołectwa, w tej chwili na to nie odpowie.

Mieszkaniec wsi – wyjaśnił, że chodzi mu o to, czy Husów ma kredyt na wykonanie sieci wodociągowej.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jest to kredytowane. Było planowane na ten cel ponad 4 mln zł. W tej chwili rozpatrywany jest przetarg na to zadanie, który zakończy się prawdopodobnie w granicach 2,5 mln zł, z czego 1,5 mln zł pochodzi ze środków zewnętrznych, a reszta to środki własne pochodzące z kredytów czy pożyczek.

Mieszkaniec wsi – w przedstawionej prezentacji widział taką rubrykę jak doksztalcanie nauczycieli. W związku z tym zapytał, czy jest rubryka na doksztalcanie rolników.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że nie ma czegoś takiego ażeby można było wspierać bądź finansować działalność rolniczą podmiotów gospodarczych czy osób prawnych, które mają profil o produkcji rolniczej. W budżecie jest tylko 15.000,- zł co stanowi 2% podatku rolnego, które jest przekazywane do dyspozycji Podkarpackiej Izby Rolniczej. Pieniądze na doksztalcanie nauczycieli musi się zarezerwować na mocy ustawy. One nie są wykorzystywane w całości.

W związku z brakiem pytań nad tym punktem porządku obrad zebrania wiejskiego, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 3. Informacja o przygotowaniach do wprowadzenia tzw. „uchwał śmieciowych”.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że została przyjęta ustawa, która obliguje samorządy do tego aby dostosować gospodarkę odpadami do nowych wymogów. Poinformował, na jakich zasadach mniej więcej będzie to wyglądało. Zaznaczenia wymaga fakt, że pieniądze zebrane od mieszkańców za odbiór odpadów komunalnych mają zabezpieczyć obsługę tego systemu. Nie można będzie dokładać żadnych pieniędzy zewnętrznych. System ma się sam finansować. Następnie poinformował jakie stawki zostały uchwalone w sąsiednich gminach przed nowelizacją ustawy. Zostały także przedstawione metody, które można wybrać w celu ustalenia stawki za odbiór odpadów komunalnych. W Gminie Markowa bierze się pod uwagę metodę naliczania opłaty za odbiór odpadów komunalnych: od osoby oraz od gospodarstwa domowego. Przedstawione zostały propozycje uchwał uwzględniające powyższe metody wraz z propozycjami stawek.

Antoni Sałówka – wracając do tej rzeczywistości, która jest na chwilę obecną, złom można sprzedać do GS – u; puszki można sprzedać w Łańcucie po ok. 4,- zł za kilogram. Makulaturę można oddawać do szkoły ewentualnie rozpałać nią w piecu. Odpady z kuchni można przeznaczyć na kompost, ewentualnie można wyrzucać to na oborniki. Odnośnie plastiku, jest on oddawany w workach, za który trzeba zapłacić 2,5 zł. Worek taki na gospodarstwo sześciuosobowe wystarczał jeden na miesiąc. Czarny worek natomiast, na odpady pozostałe wystarczał jeden na rok. Jeżeli chodzi o szkło, można je oddawać do kontenerów. W związku z powyższym zapytał, za co trzeba będzie płacić tak wysokie ceny.

Wójt Gminy – zarówno on, radni jak i komisja, która pracowała nad opracowaniem projektów uchwał oraz wyliczeniem należności znalazła się w dość trudnej sytuacji, ponieważ istnieje jeszcze coś takiego, że jeżeli jakaś gmina nie wywiąże się z oddanych w ciągu roku odpadów, wówczas będą naliczane kary od tego, co nie zostanie oddane.

Antoni Sałówka – podsumowując to, co powiedział Wójt przed momentem, uznał że kary które będą naliczane za nieoddane odpady to jest normalny haracz.

Wójt Gminy – zadanie to jest narzucone odgórnie poprzez ustawę. Na gminie ciąży obowiązek, który chcąc czy nie chcąc trzeba wykonać. On liczy się z tym, że odbiór

społeczny wielu osób, które w bardzo racjonalny sposób starały się gospodarować do tego czasu odpadami, będzie negatywny na nowy system.

Antoni Sałówka – on rozumie wszystko. Jednak jeżeli będzie się segregowało np. plastik to jeszcze oni za to dostaną pieniądze.

Wójt Gminy – nie do końca jest tak. Segregacja jest po to, ażeby opłaty za odbiór odpadów komunalnych były tańsze. Przekazując wysegregowane odpady firma odbierająca mniej płaci do przetwórstwa. W tej chwili prowadzone są negocjacje z firmą Stare Miasto Park w Leżajsku, ponieważ oni przejęli sukcesję po firmie Recykling Jarosław. Jednak jeszcze nie ma podpisanej umowy ażeby szkło nie wchodziło w zakres przekazywanych z każdego gospodarstwa odpadów.

Antoni Sałówka – firma ta na podstawie oddawanych odpadów segregowanych powinna wycenić ile będzie kosztowało obieranie odpadów.

Wójt Gminy – poszczególne podmioty, które będą chciały wejść na ten rynek i obsługiwać gospodarkę odpadami, będą musiały przedstawić swoje warunki. Jednak na pewno nie będą one w tak niskich granicach jakby się tego oczekiwało.

Maria Gonciarz – zaznaczyła, że radni również są mieszkańcami. Ustalanie tych stawek, gdzie wiadomo jak wyglądało to do tej pory, naprawdę nie jest proste. Wybór jest taki, że albo sami dostosujemy system do realiów jakie są na terenie gminy, albo przyjdzie ktoś z zewnątrz i narzuci nam stawki z automatu. Mówi się, że jakby gminy wspólnie sprzeciwiły się tej ustawie to może przyniosło by to jakiś efekt. Nie mniej jednak były sprzeciwy i przyniosło to tylko jedną nowelizację ustawy dotyczącą sposobu naliczania. Od 1 lipca bieżącego roku zmieni się sam sposób gospodarowania odpadami komunalnymi. Na gminę zostaną narzucone limity, że będzie musiała odprowadzić określoną ilość odpadów. Jeżeli się nie wywiąże, będzie płaciła kary.

Maria Kielar – wyjaśniła, że podstawą wszelkich uregulowań jest regulamin uchwalony 17 grudnia 2012 roku przez Radę Gminy. Regulamin ten mówi jak z tymi śmieciami trzeba będzie postępować. Następnie omówiła główne założenia regulaminu.

Antoni Sałówka – zapytał, gdzie mają stać pojemniki indywidualne i ile ma ich być.

Maria Kielar – przez pojemnik rozumie się również worek. Na workach będą kody kreskowe. Do każdego rodzaju odpadów będzie inny kod kreskowy. Na odpady zmieszane worki będą czarne, natomiast na wszystkie rodzaje odpadów segregowanych będą worki białe przezroczyste. Z kolei kod kreskowy będzie identyfikował nie tylko odpad, ale i mieszkańca.

Antoni Sałówka – zapytał, ile przysługuje worków na jedną osobę.

Zdzisław Buras – odpowiedział, że limitów nie ma. Ile będzie odpadów w danym miesiącu tyle się będzie oddawać.

Maria Kielar – do tego czasu stary przepis mówił, że kosztami zakupu worków należy obciążać mieszkańców. Nowelizacja wprowadziła fakt, że worki mogą być w systemie. Jeżeli Rada Gminy uchwali, zakup worków będzie w cenie, którą trzeba będzie uiścić za odbiór odpadów komunalnych.

Maria Gonciarz – w chwili obecnej każdy jest przyzwyczajony do tego, że trzeba zakupić worki, których cena jest ściśle określona. Po wejściu w życie nowego systemu worki na odpady można będzie zakupić w każdym sklepie. Natomiast to ile się ich odda, będzie zależało od ilości posiadanych odpadów. Nie ma żadnego limitu na mieszkańca. Chodzi tylko o to, ażeby je segregować.

Maria Kielar – poinformowała o częstotliwości odbierania odpadów komunalnych. Nadmieniła, że odpady należy wystawiać tak, ażeby umożliwić ich sprawny odbiór. Przeteterminowane leki oraz chemikalia pozbawione ulotek należy dostarczyć do

punktu. Ponadto dodała, że na terenie każdej gminy musi funkcjonować punkt selektywnej zbiórki, który musi być utworzony w ramach środków, które będą z opłat. Punkt ten powinien być czynny co najmniej dwa razy w tygodniu. Można tam będzie oddać np. baterie, zużyty sprzęt elektryczny, gruz itp. Niektóre gminy organizują to we własnym zakresie, a inne w ramach przetargu będą to zlecać firmom, które wygrają.

Mieszkaniec wsi – zapytał, o odbiór popiołu.

Maria Kielar – jest możliwość oddawania popiołu w workach, tylko musi on być zimny ażeby worki nie ulegały uszkodzeniu.

Zygmunt Trznadel – zapytał, ile rodzin korzysta z zapomogi. Pyta o to z tego powodu, ponieważ trzeba będzie płacić za nich. Stwierdza to na tej podstawie, że jak nie płacą tacy ludzie za wodę, czy za kanalizację, to nie będą płacić również i za odbiór odpadów komunalnych.

Maria Gonciarz – w kalkulacji był brany pod uwagę fakt, że na pewno nie będzie 100% ściągłości. Być może, nie będzie nawet 70% ściągłości. Pięknie będzie, jeżeli na początek będzie 50% ściągłości. Jednak każdy z mieszkańców musi zdawać sobie świadomość, że jeżeli nie będzie się wywiązywał z tego obowiązku będzie przerzucał ten koszt na swojego sąsiada. Będzie prowadzona ewidencja kto i ile oddaje śmieci i koszty tego również trzeba będzie ponosić.

Maria Kielar – po uchwaleniu stawki wszyscy właściciele nieruchomości otrzymają do wypełnienia deklaracje w których, zależnie od wybranej metody będą deklarować ile z ich nieruchomości będzie płacone. Na podstawie tej deklaracji zostanie naliczona opłata. Deklarować się będzie nie ilość osób zameldowanych, tylko ilość osób zamieszkujących daną nieruchomość. Jeżeli ktoś w terminie określonym w uchwale, nie wypełni deklaracji wówczas Wójt Gminy wyda decyzję, w której zostanie określona opłata według osób zameldowanych w danej nieruchomości. Możliwość płatności będzie do 15 każdego nieparzystego miesiąca roku. Możliwości zapłaty będą następujące: w kasie urzędu, przelewem, u sołtysów wsi w formie inkasa.

Janusz Curkowicz – wszyscy rozmawiamy o nieruchomościach zamieszkałych, a jak będą rozliczane firmy, czy nawet sklepy.

Maria Kielar – obowiązek odbierania odpadów komunalnych jest tylko od nieruchomości zamieszkałych. Można również przyjąć uchwałę, która będzie mówiła o odbiorze odpadów od pozostałych nieruchomości. Obecnie przyjęte zostało to co jest obowiązkowe, natomiast pozostałe nieruchomości na razie pozostają na tych umowach, które mają z firmami.

Stanisław Flejszar – jeżeli wszystko to jest już ustalone odgórnie, to zastanawia się po co zostało zwołane to zebranie. Myśli, że nie na tym polega demokracja. Demokracja polega na tym, że rządzą ludzie oddolnie, a nie odgórnie coś jest narzucane.

Maria Gonciarz – to rada będzie uchwałać te stawki i chcieli, ażeby przed podjęciem tych decyzji przekazać mieszkańcom te informacje i wysłuchać wątpliwości. Radni wiele z tych wątpliwości również podzielą, tylko że radni mieli możliwość zapoznania się z tym tematem trochę wcześniej. W tej chwili wątpliwości mają jeszcze większe aniżeli mieszkańcy, ponieważ to oni mają decydować o wysokości stawek. Zdawali sobie sprawę, że to nie będzie takie zebranie, w którym każdy chciałby uczestniczyć, bądź że będzie przyjemne, albo miłe. Wiadomo że jest gro pretensji, czy wątpliwości. Ale z tym również się trzeba w życiu zmierzyć na tyle na ile się to potrafi.

Stanisław Flejszar – jeżeli ktoś produkuje ciastka, to opakowanie jest już wliczone w koszty. Czy mieszkańcy mają jeszcze dodatkowo składać to do kosza, ażeby ktoś inny na tym zarabiał? Czy nie można by tego zorganizować w inny sposób. Zapytał,

po co płacić dodatkowy podatek od podatku. Jeszcze raz zaznaczył, że za opakowania płaci się już w cenie zakupionego towaru.

Zdzisław Buras – sądzi, że odpady są produkowane w coraz większej ilości. Nie mniej jednak muszą być odbierane, ponieważ coś z tymi opakowaniami trzeba zrobić. Każdy odpad powinien być zabrany.

Maria Kielar – podstawową zasadą wynikającą z nowej ustawy jest to, że do tego czasu odpady mogły być składowane na składowiskach. W tej chwili Województwo Podkarpackie jest podzielone na 5 rejonów, gdzie w każdym z nich powinna być instalacja, w której śmieci mają być spalane. Na dzień dzisiejszy nie ma instalacji z prawdziwego zdarzenia. Elektrociepłownia Załęże przymierza się do tego, jednak na dzień dzisiejszy nie jest jeszcze instalacją, która będzie mogła spalać wszystko. W związku z powyższym nie ma możliwości wywiezienia odpadów „gdzieś tam”.

Józef Bawoł – myśli, że powinno się dyskutować bez emocji i bez obrażania się na siebie nawzajem. Został poruszony bardzo istotny temat. Wydaje się mu, że nie zrobiono tego w sposób demokratyczny, ponieważ nikt z nikim tego nie konsultował, tylko gdzieś ktoś ustalił, że coś takiego się wprowadzi. Należało by temu się sprzeciwić. Zebranie wiejskie może podnieść stosowną rezolucję w tym temacie t. j. że mieszkańcy wsi Markowa sprzeciwiają się tego typu ustawie. Jeżeli chodzi o zbiórkę i segregację śmieci na terenie kraju i na terenie Markowej zrobiono w ostatnich latach bardzo dużo i nie tak dużo trzeba poprawić. Należało by jeszcze trochę wyedukować społeczeństwo. Jeżeli już trzeba te śmiecie zbierać, to należało by to zrobić naprawdę tanim kosztem, czyli tylko systemem gospodarczym. W związku z powyższym należało by odkupić halę od SKR za POM – em. Zaangażować w to wszystko ZGK, zatrudnić dwóch bezrobotnych i robić segregację. Jeszcze raz podkreślił, że należy definitywnie sprzeciwić się temu, co zostało wymyślone w Warszawie.

Maria Kielar – pan radny powiatowy może nie wie, że sejm ostatnią nowelą nie zezwolił na prowadzenie zbiórki przez zakłady komunalne, natomiast zobowiązał nas do przetargów. Gmina Markowa jeszcze nie traci dużo, ale są zakłady które po pięć samochodów pobrały i w tej chwili będą te pieniądze zwracać. Prezydent Inowrocławia i 200 innych gmin złożyło skargę do Trybunału Konstytucyjnego na tą ustawę. Niestety skarga ta leży już 4 miesiące i nic się z nią nie dzieje. Jeżeli Rada Gminy nie przyjęła by uchwał w przedmiotowej sprawie, to w ciągu miesiąca Wojewoda wydaje wykonanie zastępcze. Obowiązywała by wówczas stawka średnia dla województwa. Niestety nie ma wyjścia. Takie są przepisy i trzeba działać w ich granicach. Nic więcej nie można zrobić.

Antoni Sałówka – zapytał, dlaczego odpady niesegregowane mają być spalane.

Maria Kielar – ponieważ nie można ich składować na wysypisku.

Antoni Sałówka – to w takim razie po co ich segregować.

Maria Gonciarz – nie wszystkie produkty podlegają recyklingowi. Ponadto w pierwszej kolejności po zapoznaniu się z ustawą zwrócili uwagę na to, dlaczego ustawodawca nie ureguluje sprawy wśród tych podmiotów, które produkują odpady. Jednak przypuszcza, że firmy te mają silne lobby i silną reprezentację w sejmie.

Antoni Sałówka – według niego odpady segregowane powinny być przetwarzane, a nie spalane.

Maria Gonciarz – zaznaczyła, że szczegółów nie zna.

Stanisław Flejszar – zaznaczył, że rolnicy są już obciążeni maksymalnie opłatami. Zapytał, dokąd urząd będzie ściągał od rolników jeszcze większe sumy pieniędzy.

Antoni Homa – zapytał, czy trzeba będzie wypowiedzieć umowę z Zakładem Gospodarki Komunalnej w Błażowej.

Zdzisław Buras – myśli, że automatycznie umowy wygasną.

Maria Kielar – dodała, że są różne stanowiska. Jedni mówią, że należy te umowy wypowiadać, a inni twierdzą, że w związku z wejściem w życie nowej ustawy z końcem czerwca dotychczasowe umowy przestaną obowiązywać. Poinformowała jeszcze, że do przetargu będzie mogło wystartować tylko 9 firmom, które w ubiegłym roku wpisały się do rejestru działalności regulowanej. Rejestr ten prowadzi Wójt Gminy.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy na terenie Markowej może taka firma powstać.

Maria Kielar – odpowiedziała, że nie może bo nie jest wpisana do rejestru działalności regulowanej. Termin wpisania upłynął 31 grudnia 2012 r. Jest jedna firma na terenie gminy, która wpisała się do rejestru prowadzonego przez starostę powiatowego, ale tylko na transport odpadów komunalnych.

Wójt Gminy – jeżeli chodzi o spalanie nawet tych wyselekcjonowanych odpadów, jest to dopuszczalne tylko w odpowiednich warunkach. Musi to być pomieszczenie, w którym wytwarza się temperatura łuku elektrycznego.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy ceny które na dzień dzisiejszy są zaproponowane będą sztywne, czy po przetargu mogą ulec zmianie. Dodał jeszcze, że on nie jest mieszkańcem Markowej, jednak ma tutaj posiadłość. W związku z powyższym czy jest możliwość dobrowolnej wpłaty do Urzędu Gminy za odbiór odpadów komunalnych z tej posiadłości, czy ma wieść te odpady do miejsca, które zamieszkuje.

Maria Kielar – przedłożone projekty uchwał nie są jeszcze podjęte przez Radę Gminy. Zaznaczyła, że są to na razie tylko projekty. Dopiero zaczęły się posiedzenia komisji i po to jest zebranie wiejskie, ażeby zasięgnąć opinii mieszkańców. W imieniu radnych poprosiła mieszkańców o wypowiedzenie się, która metoda była by bardziej odpowiednia dla Gminy Markowa. Odnośnie drugiego pytania przedmówcy, wyjaśniła, że każda zmiana w deklaracji powinna w ciągu dwóch tygodni być zgłoszona nową deklaracją do Urzędu Gminy.

Mieszkaniec wsi – z góry zakłada się, że opłata ta w pewnym procencie będzie nie do ściągnięcia. Wiadomo, że gro ludzi korzysta z zasiłków. Może dało by się ściągnąć należną opłatę za odbiór odpadów komunalnych z pobieranych zasiłków. Dodał, że trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że będzie to bardzo duże obciążenie dla mieszkańców.

Maria Gonciarz – są przygotowane dwa projekty uchwał uwzględniające metodę od mieszkańca, oraz metodę od gospodarstwa domowego. Któraś z tych metod będzie musiała zostać wybrana. Odnośnie stawek, myśli że odchyłeń nie będzie, ponieważ w obydwu wariantach są one do siebie bardzo podobne.

Maria Kielar – odnośnie ilości oddawanych śmieci, poinformowała że trzeba będzie przedstawić sprawozdanie roczne, które będzie podstawą do naliczenia bądź do nienaliczenia kary. Dodała, że na podstawie danych których posiada ok. 60 – 70% mieszkańców Gminy Markowa oddaje odpady. W chwili obecnej w Gminie Markowa efekt selektywnej zbiórki w porównaniu do innych gmin jest niezły.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie można przeprowadzać zbiórki surowców wtórnych na terenie Gminy Markowa.

Maria Kielar – wszystko to co pokazują środki masowego przekazu jest na chwilę obecną. Ustawa wchodzi o 1 lipca i będą obowiązywać nowe zasady zbiórki odpadów komunalnych. Na pewno będzie się przeprowadzać zbiórki sprzętu elektrycznego, na pewno będzie zbierane szkło.

Jan Szpytma – zapytał, czy on jako rolnik - mając worki po nawozach, mógłby na nich nakleić kod identyfikacyjny i oddawać w nich odpady komunalne.

Zdzisław Buras – worek po nawozach jest odpadem i nie może służyć jako worek na odpady komunalne.

Grzegorz Bytnar – zapytał, gdzie będzie wyznaczony punkt gromadzenia odpadów, jak to ma wyglądać i czy ma być zadaszony. W celu sprostowania powiedział również, że przedsiębiorstwa które pakują swoje towary w plastik, płacą kary do Urzędu Marszałkowskiego. W związku z powyższym nieprawdą jest, że firmy nie płacą za wypuszczanie towarów np. w plastikowych opakowaniach. Ewentualnie, jeżeli firma wykaże się wykonaniem obowiązku recyklingu, bądź powierzy to firmie recyklingowej i przedstawi odpowiednią fakturę, wówczas jest z takiego obowiązku zwolniona.

Maria Kielar – niektóre Rady Gmin uchwaliły w regulaminie utwardzenie takiego placu, obmurowanie, zadaszanie itp. W naszej gminie nie daje się takich obostrzeń. Chyba każdy dba na tyle o swoje obejście, że znajdzie miejsce w którym te worki zgromadzi. Chodzi tylko o to, ażeby nie było to uciążliwe dla sąsiadów.

Mieszkaniec wsi – rozumie, że jest wiele kontrowersji odnośnie odpadów, jednak nie po to się zebrano. Jego jednak interesuje skąd się wzięła wyliczona kwota, którą trzeba będzie zapłacić.

Maria Kielar – na kalkulację składa się: odbiór i zagospodarowanie odpadów, czyli zakup worków, przejechanie trasy, zebranie odpadów, przyjęcie do instalacji. Dodała, że wszyscy mówią, że jeżeli kalkulowało by się faktyczne ceny, to poniżej 10,- zł od osoby żadna firma nie wystartuje.

Mieszkaniec wsi – zapytał co jest uwzględnione w cenie odbioru odpadów komunalnych w chwili obecnej. Wydaje się mu, że to samo co w nowym systemie. Przedstawił swoje koszty oddawania odpadów komunalnych na chwilę obecną na czteroosobową rodzinę. Zgodził by się o podniesienie opłaty za odbiór odpadów o 100%, ale nie o 1000%. Z tego wynika, że zapłaci za śmieci wszystkich, którzy dotychczas ich nie oddawali.

Maria Gonciarz – uzupełniając wypowiedź pani Marii Kielar, poinformowała że w tej chwili będzie musiało być wszystko ewidencjonowane. System niestety nie jest tak doskonały, że sam siebie będzie sprawdzał, tylko będą to musieli robić ludzie. Nikt przecież tego za darmo nie będzie robił. Za odbiór odpadów również trzeba będzie zapłacić. Kwota, która została zaproponowana w projektach uchwał nie wzięta się z niczego, są na to wyliczenia. Poza tym nie można do końca opierać się na wysokości stawek w innych gminach, ponieważ każda ma swoją specyfikę. Niestety nie znajdzie się złotego środka. Radnym również się nie podoba, że te koszty aż tak rosną, nie mniej jednak starają się dopasować kwoty do tych realiów które są. Absolutnie nie jest tak, że wyciąga się pieniądze z kieszeni mieszkańców ażeby wzbogacić gminę. To nie jest usługa nastawiona na działalność zarobkową. Dobrze będzie jeżeli nie będzie się do tego dokładać. To wszystko na razie wchodzi i nie wiadomo jak to będzie funkcjonowało.

Grzegorz Bytnar – zapytał, czy w kalkulacji wzięte są pod uwagę stawki za zbiór odpadów. Chodzi mu o to, czy w kalkulacji są odliczone koszty dofinansowania za zbiórkę odpadów.

Wójt Gminy – projekty uchwał, które są przygotowane dotyczą gospodarstw domowych. Nie zajmowaliśmy się przedsiębiorstwami. Z tego co jesteśmy zorientowani, po tym jak zostało to konsultowane z doradcami, niewiele by takie dofinansowanie obniżyło koszty. Nieraz jest tak, że są poważne problemy ze zbyciem odpadów.

Mieszkaniec wsi – z tego co wie, jest do sprzedaży plac po SKR. Uważa, że gmina powinna go odkupić i zrobić tam plac selektywnej zbiórki.

Zdzisław Buras – z tego co wywnioskował, taki punkt ma powstać, jest to przewidziane w ramach systemu. Odnośnie zakupu tej działki, jest to sprawa dogadania się.

Wójt Gminy – jeżeli chodzi o ten plac, gmina chcąc przystąpić do zakupu takiego obiektu musi nająć rzeczoznawcę w celu wycenienia. Cena z jednym z potencjalnych nabywców jest już uzgodniona. Cena wywoławcza to 350.000,- zł, po negocjacjach 330.000,- zł. Nie mniej jednak ażeby doprowadzić ten obiekt do stanu używalności należało by ponieść dodatkowe nakłady. Nie wie czy łącznie z zakupem zmieścilibyśmy się w kwocie 500.000,- zł. W tej chwili odstępuje się od zakupu. Nie chce właścicielowi przeszkadzać w pozyskaniu pieniędzy, ponieważ każdy chce jak najwięcej za własność, którą dysponuje wziąć. W tej chwili gmina nie ma takiej sumy pieniędzy. Być może w przyszłym rozdaniu pieniędzy pojawią się fundusze, dzięki którym można będzie tego typu obiekty sfinansować zewnętrznymi pieniędzmi i wybudować coś z prawdziwego zdarzenia. Na dzień dzisiejszy nie chce nawet na ten temat mówić, dlatego że pieniądze które zostały przewidziane, mają posłużyć temu, ażeby nowy system zaczął funkcjonować. Na początek myśli, że można by się posłużyć parterem budynku po byłej Ekipie Remontowo Budowlanej. Próbuje również rozmawiać z Gminą Kańczuga. Jest wiele spraw, które były ustalane do tego czasu, jednak nie sposób wszystkie od razu przedstawić. Nie mniej jednak wydaje się mu że najważniejsze problemy wypływają od mieszkańców. Dodał, że wówczas jak była ta ustawa uchwalona, nie była ona szeroko konsultowana ze społeczeństwem i stąd jest w tej chwili tyle nieudomówień i pretensji.

Jan Szpytma – zaproponował, ażeby zaprosić posłów na zebranie wiejskie, którzy głosowali za wprowadzeniem tejże ustawy.

Stanisław Flejszar – myśli, że można by przygotować rezolucję zebrania wiejskiego, mówiącą o tym, że mieszkańcy Markowej nie zgadzają się na wprowadzenie nowych zasad, tylko że wnoszą o pozostanie na zadach, które obowiązują w chwili obecnej.

Wójt Gminy – przed chwilą pani Maria Kielar opisywała stan prawny jaki obowiązuje i czym to grozi. Trzeba się jednak zastanowić jaka będzie tego skuteczność, ponieważ odpowiedzią na ten sposób zachowania będzie wyznaczenie przez Wojewodę wykonania zastępczego. Nie uniknie się ścieżki legislacyjnej. Jeszcze raz powtórzył, że szkoda że wówczas jak była podejmowana ta ustawa nie podjęto szerokich konsultacji ze społeczeństwem.

Roman Telega – trzeba ciąć koszty i zbierać odpady tylko jeden raz w miesiącu.

Stanisław Flejszar – jeszcze raz zaproponował, ażeby pozostać na starych zasadach.

Maria Gonciarz – poinformowała, że jeżeli wniosek zostanie przyjęty wówczas na gminę zostaną założone kary, a po drugie stawki za odbiór odpadów komunalnych zostaną ustalone odgórnie.

Jacek Szylar – powiedział, że uchwała zebrania wiejskiego nie jest wiążąca dla Rady Gminy.

Maria Gonciarz – dobrze, ale na początku powiedziała, że to zebranie jest między innymi po to, ażeby zorientować się i otrzymać od mieszkańców informację w tej sprawie. Jeżeli te informacje, które zostały przedstawione są niewystarczające, przedstawione propozycje budzą podejrzenia i jeżeli mieszkańcy wolą ażeby te stawki zostały ustalone odgórnie, wówczas w momencie przyjęcia zaproponowanej rezolucji zostanie taki wybór dokonany.

Zygmunt Trznadel – narzucane są mieszkańcom opłaty za odbiór odpadów. Trzeba jednak powiedzieć, ile pracownicy gminy wzięli nagród za ubiegły rok. W chwili

obecnej narzucane są opłaty na mieszkańców. Uważa, że zamiast wypłacać nagrody pracownikom, trzeba było te pieniądze przeznaczyć na gospodarkę śmieciową.

Maria Gonciarz – na to pytanie odpowie Wójt.

Zygmunt Trznadel – to Rada Gminy rządzi pieniędzmi, nie Wójt.

Jerzy Szylar – zapytał, jaki jest najkrótszy okres, ażeby stawka za odbiór odpadów komunalnych obowiązywała i po jakim okresie może zostać ona zmieniona na plus bądź na minus w zależności od kalkulacji. Drugą sprawą o jaką zapytał, było to że jeżeli zostanie nałożona kara na gminę, to czy środki które zostaną z tej puli, będzie można na nią przeznaczyć.

Maria Kielar – żaden przepis nie mówi jaka ma być minimalna stawka. Każda następna uchwała może tą stawkę zmienić. Wstępie się mówi, że dobrze by było gdyby przynajmniej na pół roku, z firmą która wygra przetarg była umowa zawarta.

Jerzy Szylar – myśli, że skala roku będzie lepszym odzwierciedleniem.

Maria Kielar – odnośnie kary, żadna w tą cenę nie jest jeszcze w kalkulowana. Selektywna zbiórka w naszej gminie nie jest zła. Problem będzie z gruzem, bo kto go będzie oddawał, skoro można sobie nim poprawić drogę.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że to jest ustawa dla miasta, a nie dla wsi.

Wójt Gminy – statystycznie jest przyjęte, że mieszkaniec wsi produkuje rocznie 140 kg odpadów. Jest to liczone przez ilość mieszkańców i jest to fazą wyjściową ile rocznie odpadów powinno być oddane. Jeżeli nie wywiążemy się z tego za pół roku, wówczas ustawa przewiduje nałożenie na gminę karę. Natomiast ile wynosi średnia stawka jaką może uchwalić Wojewoda, tego nie wie, ponieważ nie brał takiego wariantu pod uwagę, ale jest w stanie się tego dowiedzieć.

Antoni Sałówka – według niego powinny być inne zapisy dla miasta i inne zapisy dla wsi, ponieważ to jest kolosalna różnica.

Maria Kielar – kalkulacja kosztów w mieście jest dużo niższa niż na wsi. Niestety taka jest prawda. Można by było różnicować, jeżeli była by gmina miejsko wiejska. Jeżeli jednak cała gmina jest wiejska, to nie można tego zastosować.

W związku z brakiem dalszych pytań, zamknięto ten punkt porządku obrad zebrania wiejskiego i przystąpiono do omawiania kolejnego.

Ad. 4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Zdzisław Buras – poinformował, że kończy się możliwość składania wniosków o dopłatę do paliwa. Kto jeszcze nie złożył, a ma faktury - ma jeszcze taką możliwość do końca miesiąca. Powiedział jeszcze, że firma Solar chciałaby się spotkać z mieszkańcami w celu przedstawienia pomysłu na wdrożenie i rozpropagowanie możliwości otrzymania dotacji w ramach działania 312 Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw.

Stanisław Szpytma – poinformował, że ODR organizuje wyjazd na Agro – Tech w Kielcach 8 marca. Jest to wyjazd składkowy w granicach ok. 40,- zł na osobę. Dodał również, że 28 lutego będzie seminarium w Boguchwale na temat trzody o godz. 10.00 w ODR. Natomiast 4 marca dla warzywników. Myśli, że będą to ciekawe seminaria. Oprócz tego odbędą się jeszcze szkolenia chemizacyjne, które odbędą się 4 i 6 marca, 11 i 13 marca. Koszt tego szkolenia wynosi 86,- zł od osoby. Kiedyś była możliwość dofinansowania w połowie takiego szkolenia. Jednak na chwilę obecną nie ma takiej możliwości, chociaż pewny do końca tego nie jest.

Józef Bawoł – wydaje się mu, że należą się słowa podziękowania dla sołtysa i Wójta za drogę na Skotniku i na Lipnik. Tylko jest ogromna prośba o zrobienie kilku

zatozeczek na drodze na Kosinę. Drugą sprawą, którą chciał powiedzieć jest to, że mogłaby przyjechać pani z Urzędu Skarbowego w celu przeszkolenia wszystkich rolników którzy się rozliczają, bądź będą się rozliczać z US. Temat jest bardzo poważny. Tak naprawdę na dzień dzisiejszy Urząd Skarbowy nikogo z rolników nie kontroluje, ale trzeba mieć świadomość że w przyszłości zacznie to robić. Odnośnie ustawy śmieciowej, jemu jako radnemu powiatowemu nie będzie dane głosować nad tego rodzaju uchwałami. Jednak jeżeli miałby to robić, to nigdy by nie zagłosował za taką ustawą, która mu cokolwiek narzuca ile on ma czegokolwiek wyprodukować. Poruszając temat szkoleń rolniczych, że nie ma dofinansowania – on wie ile jest odpisywane rocznie z tytułu skupu trzody chlewnej do ARR. Z tych pieniędzy do rolników nie wrócił ani jeden grosz. Uważa, że na tym zebraniu trzeba by uchwalić, że z tego funduszu powinny być dofinansowane między innymi tego typu szkolenia, albo wyjazd na targi. Wszyscy dobrze również wiedzą, że 7 tygodni trwał strajk rolników przeciwko ANR w zachodniopomorskim. Problem dotyczył sprzedaży gruntów, szczególnie chodziło o sprzedaż gruntów rolnych podmiotom obcym. Chce powiedzieć, że dotyczy to również naszego terenu np. na terenie wsi Surochów zostało wycenione 120 ha gruntów. Agencja nie chce dokonać podziału tego gruntu. Chce po 40.000,- zł/ha. Tamci rolnicy zawnieśli o dzielenie działek na mniejsze, ażeby miejscowi rolnicy mogli sobie powiększyć gospodarstwo rolne. Uważa, że w naszym województwie również takie działania należało by podjąć, ponieważ wiadomo że tak dużych arealów jak 120 ha w jednym kawałku nikt nie kupi z naszych rolników. Chciałby również zapytać, co z Muzeum. On tylko uważa, że z posiadanych przez niego informacji, za dużo w projekcie tej inwestycji jest wymaganych środków z budżetu gminy. Pomoc społeczna robi się czymś nienormalnym. Uważa, że trzeba by się temu tematowi trochę przyglądnąć. Poprosił również Wójta ażeby powiedział coś na temat Domu Ludowego.

Zdzisław Buras – odnośnie drogi na Kosinę, nie jest ona jeszcze skończona. Będą jeszcze zrobione pobocza. Na pewno pomyśli się również o mijankach, ponieważ problem ten jest ciągle sygnalizowany.

Wójt Gminy – ustosunkowując się do wypowiedzi pana Józefa Bawoła odnośnie Muzeum, to tak jak zostało to postanowione - Muzeum będzie się znajdowało przy drodze powiatowej. Nie tak dawno, bo pod koniec stycznia zostało podpisane porozumienie pomiędzy Gminą Markowa, a Muzeum Zamkiem w Łańcucie, które umożliwia prowadzenie dalszego postępowania, którym będzie ogłoszenie i rozstrzygnięcie przetargu na budowę Muzeum. Inwestorem tejże inwestycji będzie Urząd Marszałkowski. Jeżeli ktoś śledzi dokładnie media, to można się było dowiedzieć, że 3.200.000,- zł na ten rok zostało przewidziane na prace makroniwelacyjne, czyli doprowadzenie terenu do takiej wysokości jaka jest wymagana do rozpoczęcia budowy. Surowy stan ma być podobno w tym roku osiągnięty. Jak zostanie rozstrzygnięty przetarg dowiemy się, ponieważ nie będzie to żadną tajemnicą. Więcej na temat budowy Muzeum w tej chwili nie jest w stanie powiedzieć. Koszty o których nadmienił pan Józef Bawoł są związane z tym, że pewne obszary przylegające do Muzeum będą zlokalizowane na terenie gminnym i tam pieniądze Marszałka nie sięgną. Sad pamięci, parkingi, kanalizacja i przełożenie sieci wodociągowej i sieci gazowej będzie zrobiona za pieniądze gminne. Zostało to określone w kosztorysie jaki został opracowany przez firmę NIZIO z Warszawy i opiewa na 1.000.000,- zł. Nie zapisane zostały żadne terminy w jakich zostanie to zrealizowane, ponieważ jest to bardzo poważne obciążenie dla naszej gminy. W tej chwili takich pieniędzy nie będziemy mogli wydać i będziemy się ubiegać o dofinansowanie. Nie mniej jednak dla zapewnienia całkowitego wyglądu jaki

przewidział dla tego projektu pan NIZIO, to otoczenie jest wymagane. Całość projektu po stronie Urzędu Marszałkowskiego opiewa na kwotę ponad 6.000.000,- zł. Odnosnie Domu Ludowego rozmawiał już z Konserwatorem Wojewódzkim w Przemyślu na temat tego obiektu. Wpisanie tego obiektu na listę zabytków stwarza większe możliwości pozyskania pieniędzy. Jednak jest takie niebezpieczeństwo, że nigdy nie wiadomo ile tych pieniędzy moglibyśmy dostać. Jeżeli zostanie on wpisany na listę zabytków to tego obiektu już nie można będzie ruszyć. Będzie musiał stać w tym miejscu w którym stoi i w takiej formie w jakiej jest musiałby być odbudowany. Jest to tematem toczącej się dyskusji w gminie, co z tym zrobić. Zdania są podzielone. Do tego czasu nie wiadomo jaka by była różnica pomiędzy pieniędzmi jakie dostalibyśmy jako zabytek, a pieniędzmi które by były na obiekt nie zabytkowy. Jest jeszcze pewna ścieżka inwestycji, które powinny się odbyć w pierwszej kolejności, chyba że udało by się pozyskać ekstra pieniądze, o które w roku 2013 będzie trudno z tego powodu, że jest to ostatni rok finansowania z przedziału lat 2006 – 2013. Mimo wszystko cały czas jest to na uwadze. Jeszcze bardziej na uwadze jest budowa sali gimnastycznej przy szkole, ponieważ ta która jest w tej chwili nie spełnia wymogów. Jest taka wola wielu radnych i jego również. Inne inwestycje, które muszą być rozpoczęte wcześniej aniżeli Dom Ludowy, to przebudowa i rozbudowa przedszkola i szkoły na górnej Markowej, pewne konieczne prace modernizacyjne na oczyszczalni ścieków, w Husowie i Tarnawce budowa sieci wodociągowej. Są to inwestycje na które musi się znaleźć pieniądze i te pieniądze będą na te właśnie inwestycje w pierwszej kolejności skierowane.

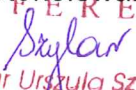
Zygmunt Trznadel – zwrócił się z prośbą, o odpowiedź na pytanie które wcześniej zadał.

Wójt Gminy – wypłacone nagrody były przewidziane w budżecie, także to nie zachwiało budżetem. Wysokość wypłaconych nagród wynosiła w ubiegłym roku 30.000,- zł dla 25 pracowników. Zdaje sobie sprawę, że być może dotarło to do ludzi w ten sposób, że żadne nagrody miały być niewypłacone, choć taka była umowa. On się w pewnym momencie pomylił, ponieważ myślał, że już rok czasu upłynęło. W związku z tym, że stało się to w listopadzie ubiegłego roku, w tym roku nie będzie żadnych nagród dla pracowników w Urzędzie Gminy. Nagrody które zostały wypłacone, były w różnych wysokościach, nie było to na takiej zasadzie, że podzielono kwotę 30.000,- zł na 25 pracowników. Zaznaczył, że ma on prawo do tego ażeby nagrodzić pracowników jeżeli na to zasługują.

Grzegorz Hawer – poinformował o sprawach dotyczących Agencji Rynku Rolnego.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Markowa – Zdzisław Buras zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała:
REFERENT

mgr Urszula Szylar

Urszula Szylar

SOŁTYS

Zdzisław Buras

